

Limith, Parkowa dziewczyna

Raz kiedyś w parku, dziewczę spotkałem,
Czułem że wcześniej już ją widziałem,
Błądząc alejką, liście zbierała,
I tak słodziutko, się rozglądała.

Ref: Bo to jest właśnie, ta Angelika,
Daje buziaka, a potem znika,
Puszcza mi oczko, i się uśmiecha,
Dla niej to flircik, dla mnie pociecha
/2x

Była cudowna, i roześmiana,
Pokazywała śliczne kolana,
Niebieskie oczy, blond włosy miała,
Lecz to nie wszystko, czym zachwycała.

Ref: Bo To jest właśnie, ta Angelika
Daje buziaka, a potem znika
Puszcza mi oczko i się uśmiecha
Dla niej to flircik, dla mnie pociecha
/2x